

Wolność od hidżabu jest prawem człowieka

Co sprawia, że noszenie hidżabu jest tak kontrowersyjne? Dlaczego jest to kwestia praw człowieka i dlaczego ludzie Zachodu nie chcą się w tę sprawę angażować? Kim są odważne muzułmanki i były muzułmanki, które przewodzą walce z „kulturą skromności”?

Rodzaje muzułmańskich ubiorów

Muzułmański strój podkreślający kobiecą skromność noszony jest w krajach, w których główną religią jest islam, a także w tych, do których muzułmanie wyemigrowali. Koran wzywa kobiety do ubierania się skromnie, ale szczegóły są różnie interpretowane przez religijnych uczonych. Zasłona zwykle występuje w trzech głównych formach:

hidżab – chusta, która zakrywa głowę, włosy i szyję. Noszona jest we wszystkich kolorach.

nikab – zasłona twarzy pozostawiająca widoczne tylko oczy. Noszona z chustą na głowie, zwykle czarną, często towarzyszy jej luźna czarna odzież (zwana abaja), która zakrywa ciało od stóp do głowy.

burka – jednoczęściowy strój, który obejmuje całą twarz i ciało. Drobną siatką lub kratką zasłaniają okolice oczu.

Aktualne prawa i zwyczaje

Obecnie zasłanianie ciała przez kobiety jest wymagane przez prawo w Iranie i prowincji Aceh w Indonezji. Chociaż inne kraje nie skodyfikowały tych ograniczeń, często wymuszają je za pomocą ukrytych gróźb.

Iran

Przed rewolucją islamską w Iranie (kiedy do władzy doszedł ajatollah Chomeini) kobiety w większości ubierały się tak, jak im się podobało. Ale od 1979 roku wszystko się zmieniło i do 1983 hidżab stał się obowiązkowy dla wszystkich kobiet i dziewcząt w wieku powyżej dziewięciu lat. Obecnie kobiety nie chcące nosić zasłony są aresztowane i nękanie przez „policję moralności”, a także ogół społeczeństwa.

Region Aceh w Indonezji

W prowincji Aceh w Indonezji wprowadzone jest prawo szariat. Kobiety muszą nosić dżilbab, który jest rodzajem chusty lub hidżabu. W 2018 roku ogłoszono, że nawet niemuzułmańskie stewardessy muszą nosić hidżab po wylądowaniu w tej prowincji.

Arabia Saudyjska

Aż do zeszłego roku noszenie abai (luźnego stroju zakrywającego ciało na całej długości) było wymagane przez prawo w stosunku do wszystkich kobiet. Dzięki złagodzeniu niektórych ograniczeń (dotyczących na przykład jeżdżenia samochodem) kobiety są teraz po prostu zobowiązane do ubierania się „przyzwoicie i z szacunkiem”. Obecnie Saudyjki publicznie noszą abaje jaśniejszego koloru (zamiast czarnego), i otwarte abaje, które są noszone na spodniach lub długiej spódnicy.

Afganistan

W 1990 roku Talibowie narzucili burkę wszystkim kobietom. Od 2001 roku nie ma obowiązku prawnego noszenia burki, jednak niektóre kobiety nadal noszą ją ze względów bezpieczeństwa.

Sudan

Chociaż hidżab nie jest wyraźnie wymagany, w miejscach publicznych kobiety muszą ubierać się skromnie. Prawo nie

określa tego, co uważa się za nieskromny strój, ale stwierdza: „Ktokolwiek czyni w miejscu publicznym nieprzyzwoity akt lub czyn sprzeczny z moralnością publiczną, nosi nieprzyzwoity strój, sprzeczny z moralnością publiczną lub powodujący obrazę uczuć społecznych będzie karany chłostą, która nie może przekraczać czterdziestu batów, grzywną lub jednym i drugim.” Wiele kobiet zostało aresztowanych za noszenie spodni i nie noszenie hidżabu.

Jemen

Nie ma prawnych wymagań dotyczących ubioru, jednak abaja i nikab są strojami zwyczajowymi i często młode dziewczęta zmuszane są do ich noszenia. W niektórych regionach hidżab jest częścią mundurków szkolnych. Kobiety, które się nie zakrywają, ryzykują że zostaną ofiarą przemocy.

Strefa Gazy

Na przełomie lat 80. i 90. Hamas prowadził kampanię na rzecz obowiązkowego noszenia hidżabu, a także nalegał, by kobiety pozostały w domu i były oddzielone od mężczyzn. W tym czasie kobiety, które nie nosiły hidżabu, były nękanie werbalnie i fizycznie, dlatego zaczęły go nosić, żeby uniknąć problemów na ulicach. W 2007 roku, kiedy Hamas doszedł do władzy, próbował wprowadzić prawo islamskie, ale został powstrzymany przed sądem. W 2011 roku Hamas zakazał stylizacji kobiecych włosów i nadal próbuje wymusić stosowanie prawa szariatu względem kobiecego sposobu ubierania się.

Kraje zachodnie

Mimo że nie jest to wymagane przez prawo, poszczególne rodziny żądają od swoich córek przestrzegania ścisłych zasad religijnych, takich jak noszenie hidżabu. Dziewczęta i kobiety, które tego odmawiają, narażone są na ryzyko odrzucenia przez rodzinę lub zabójstwa. Na przykład w 2007 roku ojciec i brat 16-letniej Aqsy Parvez zostali skazani za jej zamordowanie, gdy odmówiła noszenia hidżabu. Udusili ją w

jej sypialni.

Wiele muzułmanek kobiet na Zachodzie nadal publicznie nosi hidżab – czy to z wyboru, czy z przymusu. W [2017 roku sondaż Pew](#) informował, że w samych tylko Stanach Zjednoczonych 43% muzułmanek nosi go ciągle lub przez większość czasu.

Niektóre kraje, szczególnie zachodnie, zmagają się z uchwalaniem przepisów ograniczających zakrywanie twarzy. Zakazy te mają na celu ochronę wartości świeckich i społecznych, zapewnienie kobietom wolności, mają na uwadze względy praktyczne i strach przed stwarzaniem warunków dla terroryzmu. Zasłony twarzy (również burki i nikaby) są przedmiotem sporów szczególnie w szkołach, bankach, szpitalach, budynkach użyteczności publicznej i w wojsku. Czasami większość muzułmanów mieszkających w tych krajach zgadza się z zakazami.

Narzucanie reguł co do ubioru z powodów religijnych (szczególnie kobietom) sięga tysięcy lat i było praktykowane przez różne religie. Na przykład chasydscy Żydzi, mormoni, Amisze i rzymskokatolicy, wszyscy narzucali pewien rodzaj skromnego czy też religijnego stroju.

Kultura skromności z perspektywy feministycznej

Kultura skromności (pogląd, że dobra kobieta jest skromna i cnotliwa), szczególnie, gdy jest narzucana kobietom, postrzegana jest jako symbol ucisku, odnoszący się do władzy (lub jej braku) i podporządkowania. Podczas gdy dziewczęta są seksualizowane i obarczane odpowiedzialnością za kontrolowanie pożądania mężczyzn, mężczyźni są infantylizowani i nie ponoszą odpowiedzialności za swoją niezdolność do samokontroli. To nieskromność kobiet powoduje jakoby, że są nękanie i gwałcone. To mizoginistyczny pogląd dotyczący nie tylko tego, że kobiety są źródłem zła i pokus, ale wskazujący również, że to one same muszą kontrolować prymitywne pragnienia mężczyzn i nie sprowadzać ich na manowce. (...)

Kobieta jako uwodzicielka i demoralizatorka to temat uniwersalny. Oto niektóre przykłady:

- Ewa w Starym Testamencie sprowadza Adama na złą drogę.
- W XVI i XVII wieku europejskie polowanie na czarownice skierowane było głównie na kobiety i dotknęło setki tysięcy z nich. Prześladowania czarownic opierały się na kilku przekonaniach: (a) według Biblii kobiety były złe i mogły zdeprawować dobrych mężczyzn, oraz (b) kobiety były nienasycone seksualnie, śmiertelni mężczyźni nie mogli ich zadowolić, więc były one podatne na uwiedzenie przez diabła.
- Dzisiaj, jeśli kobieta zajdzie w ciążę, to ona ponosi odpowiedzialność za swoje grzechy. Można to zaobserwować w ciągłym zmniejszaniu prawa do aborcji. Jeśli kobieta jest wystarczająco zła, by ulec żądzy, musi żyć z jej konsekwencjami.
- Kobiety będące ofiarami gwałtów często muszą wytłumaczyć *sposób* w jaki były ubrane, aby wykazać, że ich strój nie oznaczał przyzwolenia na gwałt.
- Chłopcy są chłopcami i nie muszą przestrzegać tych samych standardów samodyscypliny co kobiety.

Wspólnym punktem tych poglądów jest to, że kobiety muszą kontrolować siebie, a nie demoralizować mężczyzn – zbawienie mężczyzn polega na odzyskaniu władzy, którą sprawowały nad nimi kobiety, a gdy kobiety wykroczą poza swoje role, zasługują na to, co otrzymują.

Kontrowersje wśród zachodnich feministek

Jednak pewne kobiety określają hidżab jako wyzwalający. Niektóre feministki, w próbie sympatyzowania z tymi kobietami, które decydują się na noszenie hidżabu i spotykają się z dyskryminacją – celebrować go i noszą na znak solidarności, ale nie wspominają nic o tych, które nie mają

wyboru. Podczas gdy 180 krajów świętuje obecnie Światowy Dzień Hidżabu, uczestnicy często nie wspominają o milionach kobiet, które postrzegają go jako przejaw ucisku. To głównie polityczna prawica zwraca uwagę na tę niewygodną prawdę. Krytycy, tacy jak Maajid Nawaz, wskazują, że rozpowszechnia to wśród opinii publicznej „mylną interpretację”, że hidżab jest zawsze dobrowolny.

Dlaczego zatem więcej feministek nie broni tych kobiet? Wśród zachodnich feministek istnieje tendencja, być może oparta na dobrych intencjach, do niedostrzegania faktu wykorzystywania kobiet przez niebiałych mężczyzn lub mężczyzn należących do jakichś mniejszości (a zwłaszcza muzułmanów). Nawet zachodni ateści, którzy nie mają problemu z krytyką dogmatów chrześcijańskich, często milczą, jeśli chodzi o krytykę dogmatów muzułmańskich. Panuje wśród nich przekonanie, że wtrącanie się w te kwestie byłoby równoznaczne z nietolerancją kulturową, a inni uważają to za „miękką bigoterię wielokulturowości”.

Aktywistki walczące w imieniu kobiet na całym świecie, takie jak Ayaan Hirsi Ali, urodzona w Somalii muzułmanka, która stała się ateistką, autorka książki „Niewierni” często odrzucane są przez zachodnie feministki. Jedną z liderów Marszu Kobiet w USA (Women’s March), Linda Sarsour, napisała w 2011 roku o Ali i innej kobiecie, że „proszą się o wychłostanie tyłków. Żałuję, że nie mogę wyciąć im wagin – nie zasługują na to, by być kobietami”. Ali twierdzi, że mamy tu do czynienia z podwójnymi standardami – zachodnie kobiety nigdy nie zaakceptują takiego ucisku, na jaki same skazują kobiety w krajach muzułmańskich.

Niedawno wiele obrończyń praw kobiet poczuło się urażonych założeniem hidżabu przez premier Nowej Zelandii, Jacindę Arder, w odpowiedzi na masakrę w meczecie w Christchurch w marcu 2019 roku. Wiele osób pochwaliło ten ruch, rozumiejąc go jako akt wsparcia, ale kobiety walczące z przymusowym noszeniem hidżabu odczytały go jako obrazę.

Nawet grupy obrońców praw człowieka wydają się stosować różne standardy, gdy krytykuje się cokolwiek związanego z islamem. The Southern Poverty Law Center opublikowało listę grup i osób posługujących się mową nienawiści. Wymienili oni Ayaan Hirsi Ali jako „antymuzułmańską ekstremistkę” i usunęli ją z listy dopiero w odpowiedzi na pozew Maajida Nawaza, umiarkowanego muzułmanina (który [zachęca do reformy islamu](#)), znajdującego się również na ich liście.

Idea powszechnych praw człowieka powinna być ważniejsza, niż niechęć do popełnienia jakiejś nietolerancji kulturowej. Prawa podstawowe, w tym prawo do wolności wyznania oraz wolności głoszenia religii lub swoich przekonań, są określone przez ONZ i dotyczą wszystkich.

Działania wspierające wolność muzułmank

Zachodnie feministki nie muszą same inicjować ruchu, by pomagać kobietom sprzeciwiającym się przymusowemu noszeniu hidżabu, wystarczy, że będą wspierać muzułmanki i ex-muzułmanki, które już zainicjowały zmiany. Po prostu powinny wysłuchać tych, które wypowiadają się w tej sprawie.

Obecnie w Iranie ma miejsce potężna walka obywatelska. W 2014 roku **Masih Alinejad**, dziennikarka mieszkająca teraz na emigracji w Nowym Jorku, rozpoczęła globalną kampanię medialną „MyStealthyFreedom” – założyła stronę na Facebooku, która zachęca zwykłe kobiety z Iranu do opublikowania swojego zdjęcia bez chusty. W 2017 roku zapoczątkowała ruch dla irańskich kobiet o nazwie „White Wednesdays” („Białe Środy”), który zachęcał je do zdejmowania hidżabu w środy. Jednak kobiety poszły o krok dalej i teraz każdego dnia jest „Biała Środa”. Bardzo przejmujący jest widok ich publicznej konfrontacji z mężczyznami, innymi zawołowanymi kobietami i policją, gdy stoją w obliczu prześladowań i uwięzienia.

Wspomnienia Masih Alinejad, „The Wind in My Hair”, to kronika jej życiowej podróży od małej wioski w Iranie do pracy jako

dziennikarka i twórczyni kampanii, które rozpoczęły ogólnokrajowy ruch irańskich kobiet. W debacie CNN stwierdziła: „Jeśli troszczysz się o prawa człowieka i prawa kobiet, to nie możesz używać hidżabu, który jest najbardziej widocznym symbolem ucisku na Bliskim Wschodzie, i powiedzieć, że jest to znak oporu [jak ma to miejsce w Stanach Zjednoczonych].” Ponadto Alinejad krytykuje kobiety – dyplomatki, które odwiedzają Iran i noszą hidżab. Jak na ironię, Iran zasiada w Komitecie Praw Kobiet ONZ.

Kolejny irański ruch, „The Girls of Revolution Street”, rozpoczął się po tym, jak w 2017 roku **Vida Mohaved** zdjęła hidżab i stanęła na podeście na ulicy w Teheranie. Przywiązała swój biały hidżab do patyka i machała nim jak flagą. Miesiąc później kobiety skopiowały akcję Vidy i w podobny sposób publicznie ściągnęły hidżaby. Aresztowano dziesiątki kobiet, a niektóre opuściły kraj. Zdjęcie stojącej wyzywająco Vidy szybko rozeszło się po internecie i stało się symbolem tego ruchu.

Nawet same muzułmanki zwalczają praktykę zasłaniania ciała. Marokańska feministka i uczona islamu, **Fatima Mernissi**, autorka „The Veil and the Male Elite” twierdzi, że oryginalne teksty muzułmańskie zostały zmanipulowane przez męskich teologów w celu podtrzymania systemu patriarchalnego. Jej praca wskazuje na manipulacje islamem, mające na celu przedstawienie kobiet jako ciche, pasywne i posłuszne.

Kobiety na czele zmian

W odpowiedzi na Światowy Dzień Hidżabu **Yasmine Mohammed** (kanadyjska działaczka na rzecz praw człowieka) rozpoczęła w 2018 roku kampanię #NoHijabDay, by „oddać cześć kobietom, które sprzeciwiły się cenzurze społecznej i państwu, aby móc zdjąć hidżab”.



Baner na budynku Narodowej Rady Prawników w Paryżu, domagający się uwolnienia Nasrin Sotoudeh. (Foto: <https://www.change.org>)

Nasrin Sotoudeh jest wybitną irańską prawniczką zajmującą się prawami człowieka i reprezentowała w Iranie kobiety, które publicznie zdjęły hidżab. W 2010 roku po raz pierwszy została aresztowana i oskarżona o „szerzenie propagandy i spiskowanie w celu szkodenia bezpieczeństwu państwa”. Uwolniono ją po trzech latach więzienia, ale została aresztowana ponownie w czerwcu 2018 roku i w grudniu tego roku sądzono ją zaocznie w Teheranie (odmówiła stawienia się w sądzie, ponieważ nie mogła wybrać własnego adwokata). Według artykułu w „Washington Post” jej przestępstwem była obrona „kobiet ściganych za pokojowe protesty wobec obowiązkowego irańskiego prawa dotyczącego noszenia hidżabu, polegające na publicznym zdejmowaniu nakrycia głowy”. W marcu tego roku poinformowano ją o wyroku – 38 lat więzienia i 148 batów. Nasrin Sotoudeh została uhonorowana w Parlamencie Europejskim nagrodą im. Sacharowa na rzecz wolności przekonań. Wśród organizacji, które zajęły się jej sprawą, są Amnesty International i Human Rights Watch.

Maryam Namazie opuściła Iran w 1980 roku (po rewolucji) i ostatecznie osiadła w Wielkiej Brytanii. Maryam jest znana na całym świecie ze swojej szeroko zakrojonej pracy na rzecz uchodźców i praw człowieka. W 2014 roku wraz z kilkoma innymi

kobietami obchodziła Międzynarodowy Dzień Kobiet, organizując nagi protest w Luwrze w Paryżu. Był to wyraz poparcia dla praw kobiet na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Stworzyła także kalendarz z nagimi zdjęciami „Nude Photo Revolutionary Calendar” na lata 2012-2013, na cześć egipskiej aktywistki **Alii Elmahdy**, znanej również jako „naga blogerka”.

Co można zrobić

Dla tych feministek, które sprzeciwiają się narzucaniu hidżabu, może być frustrujące i obraźliwe widzieć jak świat zachodni akceptuje go w geście poparcia. Jak to ujęła Yasmine Mohammed: „Jeśli naprawdę chcesz wspierać postęp, wspieraj kobiety walczące o #FreeFromHijab. Zasługują na swoją wolność, tak jak ty. Twój znak firmowy na stroju narzucającym skromność, który uciska miliony kobiet, nie jest postępem”. To kwestia feministyczna i dotycząca praw człowieka, i dlatego nadszedł czas, by ludzie Zachodu, mając swobodę zajęcia stanowiska bez obawy przed prześladowaniami, stanęli w obronie naszych sióstr i wspierali je w walce o równość i wolność.

Sadie Fuchs

Tłumaczenie: Anna Żelazna na podst.: <https://exmuslims.org>